



Sygn. akt II UK 509/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku Z. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w W. - Wydział
Realizacji Umów Międzynarodowych

o wysokość emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 6 sierpnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 9 maja 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację wnioskodawcy.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 maja 2017 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) uwzględnił apelację wnioskodawcy Z. O. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 2 października 2015 r, zmieniając zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. - Wydziału Realizacji Umów Międzynarodowych i

przyznając wnioskodawcy prawo do wypłaty emerytury w wysokości proporcjonalnej, poczynając od dnia 1 maja 2014 r.

W ustalonym stanie faktycznym, wnioskodawca (ur. 28 kwietnia 1948 r. w Polsce) obecnie mieszkający w C. w USA, pracował zawodowo zarówno na terenie Polski jak i USA. W dniu 25 lipca 2013 r. złożył wniosek o wyliczenie emerytury w dwóch wariantach - pierwszym, obejmującym wyłącznie lata przepracowane w kraju i drugim, zawierającym proporcjonalne wyliczenie świadczenia, uwzględniające zarówno okres pracy w Polsce jak i w USA. Decyzją z dnia 25 listopada 2013 r. organ rentowy wyliczył ubezpieczonemu wysokość świadczenia obejmującego wyłącznie polskie okresy ubezpieczenia, określając jej wysokość na kwotę 2.268,19 zł miesięcznie, natomiast na skutek wniosku z dnia 20 marca 2014 r. wydał w dniu 29 kwietnia 2014 r. dwie decyzje w pierwszej wyliczając emeryturę proporcjonalną na kwotę 1.994,64 zł, a w drugiej – wyliczającej świadczenie z uwzględnieniem tylko okresów pracy na terenie Polski na kwotę 2.268,19 zł. Wypłata emerytury wyliczonej w sposób proporcjonalny została zawieszona, ponieważ była świadczeniem mniej korzystnym. Wnioskiem z dnia 12 maja 2014 r. ubezpieczony zwrócił się do organu rentowego o przyznanie mu świadczenia proporcjonalnego, tj. wyliczonego w oparciu o okresy pracy zarówno w Polsce jak i w Stanach Zjednoczonych, ponieważ w przypadku wypłaty emerytury obliczonej wyłącznie na podstawie okresów składkowych przepracowanych w Polsce, pobierane przez wnioskodawcę świadczenie amerykańskie uległoby obniżeniu o 50% wartości emerytury polskiej.

Zaskarżoną decyzją z dnia 9 grudnia 2014 r. organ rentowy na podstawie art. 9 pkt 3 Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w W. dnia 2 kwietnia 2008 r. (Dz.U. z 2009 r., Nr 46, poz. 374 - dalej Umowa) odmówił ubezpieczonemu prawa do wypłaty emerytury w wysokości proporcjonalnej.

Wyrokiem z dnia 2 października 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił odwołanie ubezpieczonego, uznając że poza sporem pozostawały ustalenia faktyczne, niekwestionowane przez strony, wobec czego zakres kognicji Sądu ograniczał się wyłącznie do interpretacji art. 9 pkt 3 Umowy i oceny wydanej na podstawie wskazanego przepisu decyzji. Sąd pierwszej instancji wskazał, że w

przypadku zaliczenia amerykańskich okresów ubezpieczenia na prawo do polskiej emerytury lub renty, na podstawie art. 8 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm. dalej ustawa emerytalna), zastosowanie mają przepisy art. 9 Umowy. Według Sądu pierwszej instancji, dzięki przedmiotowej umowie możliwość uzyskania emerytur i rent otrzymały osoby, które w Polsce lub USA nie posiadały okresu ubezpieczenia wystarczającego do nabycia prawa do świadczenia, a warunki stażowe wymagane do nabycia tego prawa spełniły po uwzględnieniu zagranicznych okresów ubezpieczenia przebytych w drugim państwie - stronie Umowy. W takich przypadkach, dla celów przyznania emerytury lub renty albo w Polsce, albo w USA, zsumowane zostają okresy ubezpieczenia przebyte w obu państwach. Stosownie do art. 9 pkt 3 Umowy, jeżeli, zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej, prawo do świadczeń powstaje bez uwzględniania okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa Stanów Zjednoczonych, instytucja właściwa przyznaje świadczenia i ustala ich wysokość wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia zgromadzonych na podstawie przepisów prawa Rzeczypospolitej Polskiej, chyba że wysokość świadczeń ustalona zgodnie z punktem 4 niniejszego artykułu jest korzystniejsza. Organ rentowy uznał, że emerytura w wysokości proporcjonalnej będzie dla wnioskodawcy mniej korzystna, co spowodowało odmowę wypłaty emerytury w wysokości proporcjonalnej. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego, uznając że w przypadku osoby posiadającej prawo do polskiej emerytury, porównuje się wysokość świadczeń i podejmuje się wypłatę świadczenia korzystniejszego (wyższego). Sąd wyjaśnił, że w jego ocenie ustawodawca pomimo, iż użył nieprecyzyjnego określenia „korzystniejsze” miał na uwadze wysokość świadczenia, gdyż takimi kryteriami kieruje się organ rentowy przy obliczaniu świadczeń.

Na skutek apelacji wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji jak i poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawcy prawo do wypłaty emerytury w wysokości proporcjonalnej od dnia 1 maja 2014 r. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że art. 9 pkt 3 Umowy wyznacza dla sytuacji, w których zgodnie z przepisami prawa polskiego, prawo do świadczeń powstaje bez uwzględniania okresów ubezpieczenia zgodnie z

przepisami prawa Stanów Zjednoczonych, jako zasadę przyznanie świadczeń i ustalenie ich wysokości wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia zgromadzonych na podstawie przepisów prawa Rzeczypospolitej Polskiej, chyba że wysokość świadczeń ustalona zgodnie z punktem 4 art. 9 (proporcjonalnie) jest korzystniejsza. Sąd Apelacyjny uznał, że powyższe nie oznacza, iż decydującym i wyłącznym kryterium wypłaty świadczenia w określonej kwocie, jest jego wyższy wymiar nominalny. Zdaniem Sądu gdy umowa wskazuje na określenie „korzystniejsza” (zawierające w sobie element subiektywny), a nie ostre określenie „wyższe”, to należy uwzględnić nie tylko wyliczone kwoty świadczenia w obu wariantach, ale i dokonać oceny całokształtu sytuacji ubezpieczonego. Powyższe oznacza możliwość uwzględnienia nie tylko wymiaru fiskalnego świadczenia, ale i dalszych konsekwencji sposobu ustalenia jego wysokości.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, pełnomocnik organu rentowego zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 95 ust. 1 i art. 97 ustawy emerytalnej, polegającego na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że wypłata emerytury w wysokości proporcjonalnej jest świadczeniem korzystniejszym w rozumieniu art. 9 pkt 3 i 4 Umowy. Zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy - art. 233 § 1, art. 328 § 2 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. poprzez „przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, nie ustosunkowanie się do całości materiału dowodowego oraz niewyjaśnienie poważnych wątpliwości prawnych tj. na przesłance wynikającej z art. 398³ § 1 pkt. 2 k.p.c.”. Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji wnioskodawcy w całości.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o „pominięcie dowodów - dokumentów załączonych do skargi kasacyjnej (kopii protokołu rozmów na temat umowy o zabezpieczeniu społecznym między USA a Polską, pisma S. z 6 lutego 2013 r. wraz z tłumaczeniem oraz pisma Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z 22 kwietnia 2013 r.) ze względu na nieobjęcie ich prawidłowo sformułowanym wnioskiem dowodowym, a także na fakt rażącego ich

spóźnienia w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c.”, wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej, wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona, wobec oczywistej zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego, gdy jednocześnie nie mają uzasadnienia podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy.

Z utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska wynika, że art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną w tych wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji nie zawiera wszystkich wymaganych elementów lub zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2018 r., II PK 10/17, LEX nr 2509612; wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2018 r., II UK 80/17, LEX nr 2490636; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2018 r., II CSK 246/17, LEX nr 2508548). W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może usprawiedliwiać podstawę kasacyjną naruszenia przepisów postępowania wyjątkowo wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub zawiera braki uniemożliwiające przeprowadzenie jego kontroli kasacyjnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2018 r., IV CSK 106/17, LEX nr 2497612). Podnieść również należy, że odpowiednie stosowanie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. oznacza, że uzasadnienie orzeczenia tego sądu nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia sądu pierwszej instancji, ale powinno mieć ustaloną podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są

potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2018 r., V CSK 352/17, LEX nr 2511530). Dopiero w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie niż Sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, powinien dokonać własnych stanowczych ustaleń faktycznych, jasnych i kategorycznych, które pozwalałyby na ocenę czy zmiana ta była usprawiedliwiona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2017 r., II UK 556/16, LEX nr 2434452; wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2017 r., II UK 426/16, LEX nr 2336007). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy i pozwala prześledzić argumentację Sądu Apelacyjnego, a przede wszystkim motywy jakie stały za wydanym rozstrzygnięciem, jak również dokonać kontroli kasacyjnej w zakresie prawidłowości stosowania prawa materialnego przez Sąd drugiej instancji. Ponadto, zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym nie może być w ogóle brany pod uwagę zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i to także w powiązaniu z innymi przepisami, bo chociaż generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty, wobec czego Sąd Najwyższy nie mógł w ogóle rozpatrywać zarzutu opartego na wskazanym przepisie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366).

Uzasadniony natomiast okazał się – jak to wyżej zauważono, zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 95 ust. 1 i art. 97 ustawy emerytalnej.

Występujący w rozpoznawanej sprawie problem prawny faktycznie sprowadzał się do interpretacji art. 9 pkt 3 Umowy. W myśl tego przepisu, jeżeli, zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej, prawo do świadczeń powstaje bez uwzględniania okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa

Stanów Zjednoczonych, instytucja właściwa przyznaje świadczenia i ustala ich wysokość wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia zgromadzonych na podstawie przepisów prawa Rzeczypospolitej Polskiej, chyba że wysokość świadczeń ustalona zgodnie z punktem 4 niniejszego artykułu jest korzystniejsza. Z kolei punkt 4 Umowy stanowi, że jeżeli, zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej, ubezpieczony nabywa prawo do świadczeń po zsumowaniu okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa obu Stron, instytucja właściwa albo ustala teoretyczną kwotę świadczenia, jakie zostałyby przyznane, gdyby wszystkie okresy ubezpieczenia były zgromadzone na podstawie przepisów prawa Rzeczypospolitej Polskiej; albo na podstawie teoretycznej kwoty świadczenia, ustala rzeczywistą kwotę świadczenia na podstawie stosunku okresów ubezpieczenia zgromadzonych zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej do sumy wszystkich okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa obu Stron.

Zatem sporne w rozpatrywanej sprawie było, czy kwestię „korzystności” należy oceniać wyłącznie nominalnie, tj. przyjmując że świadczeniem korzystniejszym jest zawsze świadczenie wyższe, czy też świadczeniem korzystniejszym może być również świadczenie niższe.

Już w tym miejscu za uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 r., II UK 208/17 (BSN-IPiUS.2019 nr 3-4, poz. 49), trzeba zauważyć, że „powyższy problem zapewne w ogóle by się nie pojawił, gdyby nie amerykańskie przepisy dotyczące redukcji świadczeń. Chodzi o instytucję tzw. WEP (Windfall Elimination Provision, unormowaną w przepisach 42 United States Code, section 415(a)(7), 20 Code of Federal Regulations 404.213), która w zakresie istotnym ze względu na okoliczności faktyczne niniejszej sprawy (...) normuje zbieg prawa do świadczeń. Generalną zasadą jest bowiem, że świadczenie emerytalne nabyte na podstawie przepisów USA może zostać zmniejszone, gdy świadczeniobiorca pobiera równolegle inne świadczenie (...). Trzeba jednak stanowczo podkreślić, że do obniżenia wysokości świadczenia amerykańskiego może dojść nie na podstawie przepisów Umowy, ale na podstawie amerykańskich przepisów WEP, do których umowa w ogóle nie znajduje (...) zastosowania (por. art. 2 umowy). Problem rozumienia „korzystności”

należy więc rozważać przez pryzmat przepisów Umowy, a nie przepisów WEP. Chodzi zatem o wykładnię samego art. 9 ust. 3 Umowy”.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego problem ten został dostrzeżony w wyrokach z dnia 8 sierpnia 2017 r., I UK 310/16 (OSNP 2018 nr 7, poz. 95), z dnia 18 kwietnia 2018 r., II UK 62/17 (OSNP 2018 nr 12, poz. 162) oraz z dnia 24 października 2018 r., II UK 208/17. W tym pierwszym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że świadczenie proporcjonalne, o którym mowa w art. 9 pkt 4 Umowy, ustala się tylko wtedy, gdy nie jest możliwe ustalenie prawa do świadczenia wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia przebytych w Polsce lub gdy świadczenie proporcjonalne jest korzystniejsze dla ubezpieczonego. Argumentację tę powtórzono również w wyroku z dnia 18 kwietnia 2018 r., II UK 62/17, w którym przyjęto, że ubezpieczony, dla którego emerytura obliczona wyłącznie przy uwzględnieniu krajowych okresów ubezpieczenia jest wyższa od emerytury proporcjonalnej, nie może domagać się przyznania niższej emerytury proporcjonalnej, jeżeli prowadziłoby to do wyłączenia, ograniczenia lub korygowania zastosowania przepisów prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki o redukcji zbiegających się amerykańskich i zagranicznych świadczeń emerytalnych lub rentowych (art. 7 ust. 2 Umowy) oraz w powoływanym już wyroku z dnia 24 października 2018 r., II UK 208/17.

Odmienne stanowisko zajął natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r., II UK 53/17 (LEX nr 2490921), wyrażając pogląd, zgodnie z którym wysokość emerytury proporcjonalnej ocenia się w aspekcie jej korzystniejszości, a nie sumy nominalnej (wyższej kwoty), stwierdzając że semantycznie świadczenie korzystniejsze to nie zawsze świadczenie wyższe kwotowo.

Powyższe zagadnienie prawne, budzące poważne wątpliwości, rozstrzygnął Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, uchwałą z dnia 23 maja 2019 r., III UZP 9/18 (dotychczas niepublikowana), uznając, że wysokość emerytury ustalonej zgodnie z art. 9 pkt 4 w związku z pkt 3 Umowy jest korzystniejsza wtedy, gdy jest wyższa od wysokości emerytury ustalonej wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia zgromadzonych zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej.

Tym samym Sąd Najwyższy w powiększonym składzie, zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyrokach z dnia 18 kwietnia 2018 r., II UK 62/17, oraz z dnia 24 października 2018 r., II UK 208/17, uznając, że stwierdzenie, czy wysokość świadczenia emerytalnego ustalonego zgodnie z pkt 3 Umowy jest korzystniejsza, wymaga oceny wartościującej, opartej na zwykłym porównaniu wysokości kwoty obu tych świadczeń. Tak więc użyty w art. 9 pkt 3 Umowy zwrot „korzystniejsze” należy rozumieć jako świadczenie wyższe nominalnie.

Gdy więc - aprobując przedstawione w uchwale składu powiększonego stanowisko Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się oczywiście uzasadniony, przy niezasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁶ § k.p.c. orzekł jak w sentencji.